

Indian Wells. Pewny awans Świątek. Porażka Hurkacza w deblu

maciej · 8 października, 2021



Iga Świątek (4. WTA) jest już w III rundzie prestiżowego turnieju 2021 BNP Paribas Open cyklu WTA Tour o kategorii WTA Premier Series, będącego częścią zawodów o randze WTA Premier Mandatory w Indian Wells. W II rundzie rozstawiona w kalifornijskiej imprezie z numerem drugim Iga Świątek pokonała Chorwatkę Petrę Martić (45.WTA). 6:1, 6:3. Już w I rundzie turnieju gry podwójnej mężczyzn odpadła natomiast polsko-kanadyjska para Hubert Hurkacz/Felix Auger-Aliassime, po porażce 1:6, 6:2, 4-10 z parą hindusko-kanadyjską Rohan Bopanna/Denis Shapovalov.

Efektowna wygrana Polki

Pierwszy występ Igi Świątek w 2021 BNP Paribas Open okazał się bardzo udany. Na korcie centralnym Kompleksu Tenisowego w Indian Wells Chorwatka Petra Martić była bez większych szans. Polka po efektownym wejściu w mecz przy własnym serwisie już w następnym gemie przełamała podanie rywalki, a po następnym przełamaniu w gemie czwartym, prowadziła już 4:0. To był niemal perfekcyjny tenis w wykonaniu najlepszej obecnie polskiej tenisistki, która w całym pierwszym secie oddała przeciwniczce tylko jednego gema. A mógł być nawet „rower”, gdyż przy prowadzeniu 5:0 i serwisie Chorwatki, Świątek nie wykorzystała trzech setboli.

W drugiej partii, tak łatwo już nie było, ale Iga Świątek już na początku wypracowała przewagę przełamania i jej nie roztrwonila, pewnie meldując się w III rundzie. Polce przytrafił się w zasadzie tylko jeden słabszy moment, kiedy w czwartym gemie oddała podanie, ale Chorwatka nie była w stanie „pójść za ciosem”. To już życiowy wynik 20-latkę z Raszyna w Indian Wells. Oczywiście Polce zdarzały się w piątek także błędy, ale przy jej agresywnym stylu gry to nieuniknione.

Generalnie Iga Świątek grała swobodnie, dobrze czytała grę, skutecznie zmieniała kierunki i rotację. To był naprawdę dobry występ naszej reprezentantki. Było to pierwsze spotkanie Igi Świątek z Petrą Martić.

Rosjanka w kolejnej rundzie

Kolejną rywalką tenisistki z Raszyna, w 1/16 finału, będzie rozstawiona z 25. numerem Rosjanka Veronika Kudermetowa (31.WTA,), która w piątek, równie gładko jak Iga Świątek Petrę Martić, odprawiła swoją rodaczkę Ludmiłę Samsonową (WTA. 42) wygrywając 6:2, 6:3 Ten mecz najprawdopodobniej w niedzielę.

Bez deblowego awansu Hurkacza

Hubert Hurkacz swoje pierwsze spotkanie w grze pojedynczej rozegra w sobotę (rywal Australijczyk Alexei Popyrin), natomiast w środę zaprezentował się po raz pierwszy na korcie w Indian Wells w grze podwójnej. Niestety polsko-kanadyjska para Hubert Hurkacz/Felix Auger-Aliassime przegrała z parą hindusko-kanadyjską Rohan Bopanna/Denis Shapovalov 1:6, 6:2, 4-10.



Hubert Hurkacz i Felix Auger-Aliassime.

Pierwszy set spotkania to wyraźna dominacja pary hindusko-kanadyjskiej. Hubi i jego partner ugrali raptem jednego gema. Hurkacz i Auger-Aliassime nie zamierzali jednak rezygnować i w drugiej odsłonie sytuacja diametralnie się odwróciła, bo tym razem to oni wygrali pewnie 6:2. O losach spotkania decydował więc super tie-break, którego pewnie, prowadząc od początku, na swoją korzyść rozstrzygnęli Bopanna i Shapovalov.

W następnej rundzie zwycięzcy zmierzą się z parą niemiecką Jane-Lennard Struff i Alexander Zverev lub parą brytyjsko-brazylijską Jamie Murray/Bruno Soares.

Tekst: Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/indian-wells-pewny-awans-swiatek-porazka-hurkacza-w-deblu/>